

POSTANOWIENIE

Dnia 21 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat - Kubeczak
Sędziowie:	SO Violetta Osińska SO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Protokolant:	Mariusz Toczek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 grudnia 2015 roku w S.

sprawy z wniosku **W. D. (1)**

z udziałem **W. B.**

o podział majątku

na skutek apelacji uczestniczki od postanowienia Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 29 stycznia 2015 roku, sygn. akt I Ns 261/12

1. zmienia zaskarżone postanowienie:

a) w punkcie I. podpunkcie 1. w ten sposób, że w miejsce kwoty 511.000 (pięćset jedenaście tysięcy) złotych, ustala wartość nieruchomości opisaną w tym punkcie na kwotę 464.000 (czteryście sześćdziesiąt cztery tysiące) złotych;

b) w punkcie II., nadając mu treść: znosi współwłasność majątku wspólnego szczegółowo opisanego w punkcie I. postanowienia i dzieli go w ten sposób, że

1. z działki nr (...) wydziela zabudowaną działkę nr (...), o powierzchni o, 0310 ha, szczegółowo opisaną w projekcie podziału i wykazie zmian danych ewidencyjnych z dnia 19 maja 2014r., sporządzonych przez geodetę J. K., karta 326 akt, stanowiących integralną część orzeczenia, o wartości 313.000 (trzysta trzynastu tysięcy) złotych i przyznaje ją na wyłączną własność wnioskodawcy W. D. (1);

2. z działki nr (...) wydziela zabudowaną działkę nr (...), o powierzchni o, 0281 ha, szczegółowo opisaną w projekcie podziału i wykazie zmian danych ewidencyjnych z dnia 19 maja 2014r., sporządzonych przez geodetę J. K., karta 326 akt, stanowiących integralną część orzeczenia, którą wraz z działką nr (...), opisaną w punkcie I. podpunkcie 1. postanowienia przyznaje na wyłączną własność uczestniczce W. B., ustalając łączną wartość przyznanych działek na kwotę 151.000 (stu pięćdziesięciu jeden tysięcy) złotych;

3. przyznaje na wyłączną własność wnioskodawcy W. D. (1) samochód opisany w punkcie I. podpunkcie 2. postanowienia, zaś na wyłączną własność uczestniczce W. B. samochód opisany w punkcie I. podpunkcie 3.;

c) w punkcie III. w ten sposób, że tytułem wyrównania udziałów zasądza od wnioskodawcy W. D. (1) na rzecz uczestniczki W. B. kwotę 81.000 (osiemdziesiąt jeden tysięcy) złotych, płatną w terminie do dnia 30 czerwca 2016r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności i oddała wnioszek W. D. (1) o rozliczenie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny;

2. oddała apelację w pozostałym zakresie;

3. ustala, iż wnioskodawca i uczestniczka postępowania ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

SSO Violetta Osińska SSO Dorota Gamrat - Kubeczak SSO Mariola Wojtkiewicz

II Ca 710/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim, w sprawie o sygn. akt I Ns 261/12:

I. ustalił, iż w skład majątku wspólnego W. D. (1) i W. B. wchodzi:

1. prawo własności nieruchomości zabudowanej położonej w P. przy ul. (...), działki nr (...), o pow. 0,0619 ha, dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim VI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...) - o wartości 511.000 zł,

2. samochód osobowy marki V. nr rej (...) o wartości 15.000 zł,

3. samochód osobowy marki S. (...) nr rej. (...) o wartości 15.000 zł,

II. zniósł współwłasność majątku wspólnego szczegółowo opisanego w pkt I i podzielił go w ten sposób, że na wyłączną własność wnioskodawcy W. D. (1) przypada część nieruchomości opisanej w punkcie I.1. o pow. 0.0310 ha wraz z posadowionym na niej budynkiem, oznaczona jako działka nr (...), natomiast na wyłączną własność uczestniczki W. B. druga część tej nieruchomości o pow. 0.0281 ha oznaczona jako działka nr (...), szczegółowo opisane w projekcie podziału działki sporządzonym przez J. K. z dnia 19.05.2014 r. k. 326 akt stanowiącym integralną część orzeczenia, nadto na wyłączną własność wnioskodawcy przypada samochód opisany w pkt I.2, zaś na wyłączną własność uczestniczki samochód opisany w pkt I.3.;

III. ustalił, iż wnioskodawca poczynił nakład z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 358.000 zł;

IV. ustalił, iż każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym sprawy i rozważaniach:

W. B. i W. D. (1) zawarli związek małżeński w dniu 15.04.1995 r. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12.09.2011 r. małżeństwo wnioskodawcy i uczestniczki postępowania zostało rozwiązane przez rozwód. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką N. D. urodzoną w dniu (...), Sąd powierzył wnioskodawcy, ograniczając władzę rodzicielską uczestniczki do prawa współdecydowania o istotnych sprawach życiowych córki takich jak: wybór szkoły, zawodu, sposobu leczenia i spędzania wakacji. Wyrok uprawomocnił się w dniu 4.10.2011 r.

Wnioskodawca i uczestniczka po zawarciu związku małżeńskiego zamieszkali w P., w lokalu mieszkalnym, w którym uprzednio mieszkała babcia W. B., której przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego. Małżonkowie nabyli przedmiotowy lokal mieszkalny na własność.

W dniu 09.07.2001 r. w P. pomiędzy Bankiem (...) S.A. I Oddział w P. a W. B. i P. D. została zawarta umowa nr (...) o kredyt hipoteczny DOM waloryzowany kursem EURO, na podstawie której Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 35.000 zł, przeznaczonego na sfinansowanie zakupu nieruchomości, położonej w P., przy ul. (...). Bank udzielił kredytu na okres od 09.07.2001 r. do 15.07.2016 r. Ostateczny termin spłaty kredytu ustalono na dzień 15.07.2016 r. Prawne zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna do wysokości równej 200% kwoty udzielonego kredytu, wyrażonej w polskich złotych, położonej w P., przy ulicy (...).

W dniu 09.07.2001 r. małżonkowie nabyli od L. F. prawo użytkowania wieczystego działki nr (...) o pow. 619 m² oraz własność położonych na tej działce budynków: budynku mieszkalnego o kubaturze 578 m³ oraz budynku gospodarczego o kubaturze 312,9 m³, położonej w P., przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Cena sprzedaży została uzgodniona między stronami na kwotę 110.000 zł. Nabywcy uiszcili kwotę 75.000 zł, natomiast resztę ceny kupna w kwocie 35.000 zł małżonkowie zobowiązali się uiszczyć do dnia 16.07.2001 r. Nadto strony ustaliły, że wydanie przedmiotu sprzedaży nastąpi w terminie do dnia 16.07.2001 r. W dziale IV księgi wieczystej KW (...) na wniosek z dnia 08.02.2002 r. oraz oświadczenia Banku z dnia 22.01.2002 r., wpisana została hipoteka kaucyjna do kwoty 75.000 zł na rzecz Bank (...) S.A. I Oddział w P., zabezpieczająca kredyt, którego termin spłaty został ustalony na dzień 15.07.2016 r.

Na nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) poza budynkiem mieszkalnym posadowiony był budynek gospodarczy. W dniu 06.06.2005 r. wnioskodawca i uczestniczka uzyskali pozwolenie na przebudowę oraz zmianę sposobu użytkowania budynku gospodarczo-garażowego na mieszkalny z garażem, obejmującą działki numer (...), przy ulicy (...) w P.. Pozwolenie obejmowało wykonanie instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej, elektrycznej oraz gazowej. Budynek został wyremontowany przez teściową wnioskodawcy K. B. i jej męża. W dniu 20.09.2005 r. dla nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...), położonej w obrębie 5 miasta P., przy ulicy (...), nadany został numer porządkowy „1 IB”.

Obecnie budynek ma charakter mieszkalny. Aktualnie zamieszkuje w nim uczestniczka, jej matka K. B. oraz niepełnosprawny brat uczestniczki.

Matka wnioskodawcy S. D. (1) przez okres 17 lat przebywała w Stanach Zjednoczonych, gdzie pracowała w charakterze opiekunki osób chorych, z miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie ok. 2000 dolarów. Były lata, w których zarabiała więcej niż 2000 dolarów. W okresie od 1999 r. do 2008 r. przekazała wnioskodawcy kwotę w łącznej wysokości 103.000 dolarów, w tym kwotę 94.000 dolarów (tj. 358.000 zł) wyłącznie na jego rzecz, zaś pozostałą kwotę wnioskodawca zobowiązany był przekazać na rzecz swojego brata M. D. i siostry R. K. zgodnie z zapisami umieszczonymi przez matkę na poleceniach przelewu. W 2011 roku S. D. (1) wróciła do Polski.

W skład zabudowanej nieruchomości położonej w P., przy ul. (...) wchodzi: grunt zabudowany jako przedmiot prawa współwłasności oznaczony numerem identyfikacyjnym działki (...), obręb 5 miasta P. o powierzchni 0,0029 ha; grunt zabudowany jako przedmiot prawa współwłasności oznaczony numerem identyfikacyjnym działki (...) obręb 5 miasta P. o powierzchni 0,0590 ha; budynek mieszkalny jednorodzinny (nr posesji (...)) usytuowany w zabudowie bliźniaczej, II - kondygnacyjny, z poddaszem użytkowym, podpiwniczony o łącznej powierzchni użytkowej 149,74 m²; budynek mieszkalny jednorodzinny usytuowany na zapleczu w zabudowie wolnostojącej (nr posesji (...)), parterowy, z poddaszem użytkowym bez podpiwniczenia o łącznej powierzchni użytkowej 79,90 m².

Wartość rynkowa części nieruchomości zabudowanej - budynek mieszkalny nr (...) według stanu z dnia wyceny i cen bieżących wynosiła 313.000 zł, natomiast wartość rynkowa części nieruchomości zabudowanej - budynek numer (...), według stanu z dnia wyceny i cen bieżących wynosiła 151.000 zł.

Wartość rynkowa gruntu działki (...) obręb 5 miasta P., jako przedmiotu współwłasności, według stanu z dnia wyceny i cen bieżących wynosiła 511.000 zł.

Współwłaścicielami opisanej wyżej nieruchomości zabudowanej są uczestnicy postępowania każde w udziale 1/2.

Zaprojektowany podział działki (...) przewiduje jej podzielenie na następujące działki: nr (...), o pow. 0,0310 ha przeznaczona dla wnioskodawcy oraz nr 70/8 o pow. 0,0281 ha przeznaczona wraz z działką nr (...) o pow. 0,0029 ha dla uczestniczki.

W skład majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki wchodzi samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...) o wartości 15.000 zł, który jest użytkowany przez W. D. (1) oraz samochód osobowy marki S. (...) o nr rej. (...) o wartości 15.000 zł, będący w posiadaniu W. B..

Aktualnie wnioskodawca zamieszkuje w budynku mieszkalnym przy ul. (...) w P.. Prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług ogólnobudowlanych, uzyskując dochód w granicach od 1.500 zł do 5.000 zł miesięcznie. Utrzymuje córkę, która ma 20 lat i studiuje w S..

Uczestniczka jest pracownikiem samorządowym. Utrzymuje się z wynagrodzenia w kwocie 2.700 zł netto miesięcznie. Ma zasądzone alimenty na córkę w kwocie 400 zł miesięcznie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek o podział majątku wspólnego za zasadny.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd I instancji oparł się na dowodach z dokumentów, które nie były kwestionowane, jak również w całości dał wiarę zeznaniom świadków. Nadto oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu (...) oraz biegłego z zakresu geodezji J. K.. W ocenie Sądu opinie te są jasne, pełne, a wnioski z nich płynące logiczne. Opinie zostały sporządzone w sposób rzetelny, z zachowaniem należytej staranności i standardów zawodowych oraz zgodny z przepisami prawa.

Zważył, iż bezspornie do majątku wspólnego należy prawo własności nieruchomości zabudowanej, stanowiącej działkę nr (...), położonej w P. przy ul. (...). Wartość tego składnika majątku została ustalona na podstawie opinii biegłego Z. W., z której wynika, że wartość rynkowa gruntu działki (...) jako przedmiotu współwłasności, według stanu z dnia wyceny i cen bieżących wynosiła 511.000 zł. Do majątku wspólnego wszedł także samochód marki V. (...) o wartości 15.000 zł oraz samochód marki S. (...) o wartości 15.000 zł.

W przedmiotowej sprawie wnioskodawca wystąpił z żądaniem opartym na art. 45 § 1 zd. 1 i 2 k.r.o. wnosząc o ustalenie, że dokonał nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny. W ocenie Sądu, zeznania S. D. (1), W. D. (2), R. K., M. D. oraz wnioskodawcy, a także polecenia przelewu, potwierdzają, że matka wnioskodawcy w okresie od 1999 r. do 2008 r. przekazała wnioskodawcy kwotę w łącznej wysokości 103.000 dolarów, z tymże darowała na jego rzecz kwotę 94.000 dolarów tj. 358.000 zł, ponieważ pozostałą kwotę był on zobowiązany przekazać swojemu bratu oraz siostrze. Sąd ustalił zatem, iż wnioskodawca dokonał nakładów na majątek wspólny w kwocie 358.000 zł.

Sąd zniósł współwłasność opisanej wyżej nieruchomości i dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że działkę nr (...), o pow. 0,0310 ha wraz z posadowionym na niej budynkiem mieszkalnym przyznał na wyłączną własność wnioskodawcy, natomiast działkę nr (...) o pow. 0,0281 ha przyznał na wyłączną własność uczestniczki. Podkreślił, iż wyodrębnione nieruchomości pokrywają się z użytkowanymi dotychczas przez małżonków. Sąd przydzielił własność poszczególnych części nieruchomości na rzecz wnioskodawcy i uczestniczki bez obowiązku spłat i dopłat. W przypadku spłat, obowiązek ich zasądzenia istniałby wówczas, gdyby rzecz przyznano jednemu z małżonków, co w przedmiotowej sprawie nie ma miejsca. Także brak było podstaw do zasądzenia dopłat, ponieważ Sąd ustalił, że wnioskodawca poczynił nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny w łącznej kwocie 358.000 zł, a zatem brak jest przesłanek do zasądzenia na rzecz uczestniczki dopłat tytułem wyrównania wartości jej udziału w majątku wspólnym. Nadto Sąd zgodnie z wnioskiem przydzielił na wyłączną własność wnioskodawcy samochód osobowy marki V., zaś na wyłączną własność uczestniczki pa samochód osobowy marki S. (...).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania oparto na treści art. 520 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wywiodła uczestniczka, zaskarżając je w części, tj. co do pkt II, III oraz w części w której Sąd nie rozstrzygnął o żądaniu obciążenia wnioskodawcy obowiązkiem wyrównania udziałów. Wniosła o uchylenie postanowienia w zaskarżonym zakresie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie zmianę poprzez oddalenie wniosku wnioskodawcy o ustalenie poczynienia nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny i orzeczenie o wyrównaniu udziałów w majątku wspólnym poprzez nałożenie na wnioskodawcę obowiązku uiszczenia na jej rzecz dopłaty w wysokości 162.000 zł. Nadto zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kosztów postępowania apelacyjnego, włączając w to koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu postanowieniu apelująca zarzuciła:

a) naruszenie art. 256 k.p.c. w zw. z art. 5 § 1 ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez oparcie ustaleń na dokumentach sporządzonych w języku angielskim, które nie zostały przetłumaczone na język polski, pomimo ich istotnego znaczenia dla sprawy, nieprzedłożenia tłumaczenia tych dokumentów przez stronę przeciwną, przy jednoczesnym braku poczynienia przez Sąd ustaleń co do tego, czy strony oraz ich pełnomocnicy znają język angielski oraz pomimo braku jakichkolwiek przesłanek co do tego, aby językiem tym posługiwał się skład orzekający Sądu Rejonowego;

b) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej dowolną oceną dowodów, niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz dokonana bez wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego jako całości i dokonanie ustaleń sprzecznych ze zgromadzonym materiałem, a polegającej na przyjęciu, że matka wnioskodawcy darowała mu w okresie od 1999 do 2008 r. kwotę 94.000 dolarów, że przeznaczeniem tej darowizny na powiększenie majątku osobistego wnioskodawcy oraz że z kwoty tej wnioskodawca dokonał nakładów na majątek wspólny w kwocie 358.000 zł podczas gdy wnioskodawca nie wykazał wysokości przekazanej mu kwoty, przeznaczeniem tej darowizny było powiększenie majątku wspólnego stron, a nadto wnioskodawca nie dokonał żadnych nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny;

c) nie rozstrzygnięcie o żądaniu obciążenia wnioskodawcy obowiązkiem wyrównania udziałów poprzez nałożenie na wnioskodawcę obowiązku uiszczenia przez wnioskodawcę na rzecz uczestniczki dopłaty a w konsekwencji naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez nie obciążenie wnioskodawcy obowiązkiem wyrównania udziałów poprzez nałożenie na wnioskodawcę obowiązku uiszczenia na rzecz uczestniczki dopłaty.

W uzasadnieniu apelacji uczestnika podniosła, iż nieprawidłowo Sąd dopuścił i przeprowadził dowody z dokumentów sporządzonych w języku angielskim, które nie zostały przetłumaczone na język polski. Co prawda niekiedy przewiduje się odstępstwo od konieczności przedkładania tłumaczenia przysięgłego, w szczególności gdy dokument nie ma istotnego znaczenia dla sprawy lub gdy sąd oraz strony znają język, w którym dokument został sporządzony. W niniejszej jednak sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych podstaw. Przedłożone dokumenty stanowiły podstawowy dowód na których Sąd Rejonowy oparł swoje przekonanie co do przekazania wnioskodawcy określonej sumy środków pieniężnych przez matkę. Jednocześnie brak jest podstaw do przyjęcia, aby przewodniczący składu orzekającego lub strony znały język w stopniu pozwalającym na pełne odtworzenie treści tego dokumentu.

Dalej apelująca wskazała, iż Sąd Rejonowy ustalił, że w okresie od 1999 r. do 2008 r. S. D. (1) przekazała wnioskodawcy łącznie 94.000 dolarów. Ustalenie to należy uznać zdaniem skarżącej za nielogiczne i nie znajdujące potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd oparł się na załączonych przez wnioskodawcę pokwitowaniach, które nie dość że nie przetłumaczone, to jeszcze dokumenty te nie dają podstaw do poczynienia ustaleń, do których doszedł Sąd Rejonowy. Sam fakt posiadania zlecenia nie potwierdza wykonania przelewu i tym samym przekazania określonej kwoty odbiorcy. Niezależnie od powyższego dokument taki powinien być opatrzony podpisem osoby składającej dyspozycję oraz przyjmującej ją do realizacji. Tymczasem większość z tych dokumentów nie spełnia tego wymogu. Fakt, że uczestniczka nie zaprzeczała prawdziwości tych dokumentów nie zwalniał Sądu Rejonowego od dokonania ich analizy i zbadania pod kątem wiarygodności i możliwości wyprowadzania z nich określonych ustaleń.

Skarżąca zarzuciła, że Sąd Rejonowy pominął ocenę dowodów z dokumentów w świetle zeznań świadków. S. D. (1) zeznała, że osiągała przeciętny przychód w wysokości ok. 2.000 dolarów miesięcznie, a w czasie pracy w USA zaoszczędziła ok. 80.000 dolarów. Jednocześnie potwierdził, że przekazywała środki finansowe na rzecz trójki swoich dzieci. Jak zeznała W. D. (2), co potwierdziła R. K., przez okres swojego pobytu w Stanach, S. D. (1) przekazała córce ok. 50-60.000 dolarów. M. D. określił wysokość otrzymanych od matki kwot na 100.000 dolarów. Sam wnioskodawca uznał, że otrzymał 94.000 dolarów. Łącznie zatem przez okres pobytu S. D. (1) w USA miała ona zaoszczędzić oraz przekazać dzieciom łącznie 324.000 dolarów. Oznaczałoby to, że zarabiając ok. 2000 dolarów, przez okres miesiąca przeznaczalaby na swoje utrzymanie 400 dolarów miesięcznie, co jest wedle zasad doświadczenia życiowego sumą niewiarygodną. Wyjaśnienia S. D. (1), jakoby nie ponosiła kosztów zakwaterowania ani wyżywienia trudno uznać za wiarygodne. Świadek nie wyjaśniła przyczyn tego stanu rzeczy, a jej córka opisała, że matka wynajmowała lokal, co zawsze jest znaczącym wydatkiem.

Wedle skarżącej Sąd nie wyjaśnił na czym zbudował przekonanie o tym, że przekazane wnioskodawcy środki są przeznaczone na jego majątek odrębny. Co prawda S. D. (1) wskazywała, że darowała te pieniądze synowi, lecz przyznała, że w chwili przekazania środków akcentowała ich przeznaczenie - „na mieszkanie, na dom, na samochód, na remont”. Skoro matka wnioskodawcy kierowała środki na określony cel - wspomóżenie przy dokonywaniu zakupu lub ulepszeń środków majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego - to logiczne jest, że faktycznie darowizny te miały wejść do majątku wspólnego, bo od początku ich założeniem było skierowanie na potrzeby wspólne małżonków. Sąd pominął tej okoliczność, że choć wnioskodawca miał rzekomo otrzymać środki pozwalające na pełne pokrycie ceny domu, to jednocześnie nabył on nieruchomości wspólnie z uczestniczką, wprowadzając tę nieruchomość do majątku wspólnego małżonków. Wspólnie z uczestniczką zaciągnął także kredyt na zakup mieszkania. Wskazuje to na manifestację chęci wspólnego życia i współponoszenia kosztów poprawy jego jakości. Gdyby rzeczywiście darowizny te przeznaczone były na jego rzecz, mógł nieruchomości zakupić na poczet majątku odrębnego.

W ocenie uczestniczki Sąd dokonał nieprawidłowych ustaleń poprzez przyjęcie, że wnioskodawca dokonał nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 358.000 zł. Pozostaje to w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, a Sąd wyprowadzając ten wniosek nie rozważył w sposób wszechstronny materiału dowodowego. Wpierw Sąd Rejonowy ustalił, że S. D. (1) przekazała wnioskodawcy kwotę 103.000 dolarów. Następnie wskazał, że z sumy tej wnioskodawcy przypadło 94.000 dolarów by bezpośrednio po tym dojść do nieoczekiwanej konkluzji, że wnioskodawca dokonał nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 358.000 zł. Powyższe wskazuje, że Sąd przyjął, iż każda darowizna otrzymana w czasie trwania wspólności majątkowej siłą rzeczy stawała się zarazem nakładem na majątek wspólny, co jest niedopuszczalne, nielogiczne i pozbawione podstaw. To na wnioskodawcy, jako stronie żądającej stwierdzenia poczynienia nakładów ciążył obowiązek udowodnienia, że otrzymane darowizny zostały wydatkowane z majątku osobistego na majątek wspólny. Tymczasem wnioskodawca nie zaoferował w tym względzie praktycznie żadnych dowodów, a całokształt zgromadzonego materiału nie pozwala na wysunięcie wniosku, jakoby rzeczywiście dokonano jakichkolwiek nakładów w określonej wysokości.

Apelująca podkreśliła, że sam wnioskodawca w toku przesłuchania potrafił wskazać tyle tylko, że ze środków pozyskanych od jego matki strony wykupiły mieszkanie w P., w którym zamieszkiwały na początku małżeństwa, lecz podkreślił, że nie była to darowizna, a pożyczka. Zeznał, że z darowizn otrzymanych od matki pokrył następnie koszt zakupu domu w P. (160.000-180.000 zł), zaś z zaciągniętego przez strony kredytu dokonano remontu domu. Drugi budynek gospodarczy posadowiony na działce miał zostać wyremontowany w całości przez teściów - bez jakiegokolwiek wkładu finansowego stron sporu. Z treści zeznań wnioskodawcy wynika zatem, że jedynym wydatkiem z majątku odrębnego, jaki potrafił on wskazać był zakup nieruchomości dokonany w lipcu 2001 r. Pomimo przekonania wnioskodawcy o przekazaniu kwoty 104.000 dolarów na majątek wspólny nie był on jednak w stanie wymienić żadnych innych wydatków ani co do przedmiotu ani co do wysokości. Nie zaoferował on także żadnych obiektywnych dowodów na dokonanie wydatków - rachunków, przelewów, paragonów, dowodów wpłat. Nadmienila przy tym, że jedynie część pokwitowań przelewów (na kwotę 53.790 dolarów), jest datowana na okres sprzed 2002 r., który można byłoby powiązać z zakupem nieruchomości. Co więcej, łączny koszt zakupu nieruchomości nie wyniósł

160.000-180.000 zł, lecz łącznie 110.000 zł, co wynika z aktu notarialnego sprzedaży. Prowadzi to do wniosku, że Sąd nie mógł w żaden logiczny sposób powiązać darowizn dokonanych ponad kwotę 110.000 zł, a w tym żadnych dokonanych po 2001 r. z jakimikolwiek nakładami powoda z majątku odrębnego na majątek wspólny.

Zdaniem skarżącej znamionem jest, że Sąd Rejonowy w żaden sposób nie odniósł się do licznych rozbieżności w zeznaniach stron i świadków strony przeciwnej, które łączyło tylko przekonanie o zasadności żądań wnioskodawcy. S. D. (1) stwierdziła, że z pewnością przekazała stronom ok. 100.000 dolarów na zakup domu, chociaż faktyczna cena zakupu wyniosła 110.000 zł, a sam wnioskodawca stwierdził, że otrzymał na ten cel 160-180.000 zł. Świadek S. D. (1) zeznała, że sfinansowała zakup dwóch samochodów stron, czego sam wnioskodawca nie potwierdził. Świadek zeznała również, że z jej środków pokryto koszt remontu, co do którego wnioskodawca wyjaśnił, że sfinansowano go kredytem. Sąd pominął także okoliczność, że gdyby środki otrzymane przez wnioskodawcę faktycznie zostały przekazane przez niego na cel zakupu mieszkania, to jaki byłby sens zawierania umowy kredytu, który bezsprzecznie strony zaciągnęły. Nie zwrócił także uwagi na dokumentację złożoną przez uczestniczkę, a związaną z postępowaniem Urzędu Skarbowego w sprawie nieujawnionych źródeł dochodów, z których pokryto zakup domu. Obie strony potwierdziły, że na potrzeby tego postępowania „sfabrykowały” trzy umowy darowizn, rzekomo otrzymanych od R. B., J. D. (1) i J. D. (2). Jednocześnie strony nie ujawniły żadnych darowizn od S. D. (2). Jeżeli więc dla wyjaśnienia źródeł pochodzenia środków pieniężnych na zakup domu strony przedstawiły fałszywe dowody, a nie wspomniały o darowiznach S. D. (2), to logiczne jest, że nawet jeśli te darowizny faktycznie poczyniono, nie zostały one przeznaczone na zakup nieruchomości, a zatem wnioskodawca tak naprawę nie poniósł żadnych nakładów z majątku własnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni w zasadniczej części zasługiwała na uwzględnienie.

Tytułem wstępu Sąd Odwoławczy wskazuje, iż w myśl art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z treści cytowanego przepisu wynika, że sąd drugiej instancji ma obowiązek rozpoznania sprawy jedynie w takim zakresie, w jakim nastąpiło zaskarżenie apelacją orzeczenia sądu pierwszej instancji, co jest zgodne z założeniem, iż o zakresie rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy decyduje skarżący (tantum devolutum quandum appellatum). W wypadku zatem, gdy dochodzi do częściowego zaskarżenia orzeczenia, pod względem podmiotowym lub przedmiotowym, sąd drugiej instancji kontroluje orzeczenie sądu pierwszej instancji i postępowanie przed nim jedynie w takiej części, w jakiej doszło do zaskarżenia. W pozostałym zakresie, stosownie do art. 363 § 1 i 3 k.p.c., orzeczenie staje się prawomocne, chyba że objęte zostało apelacją wniesioną przez inny podmiot albo zachodzą wyjątki przewidziane ustawą (vide uchwała SN z dnia 21 listopada 2006 r., III CZP 85/06, Legalis nr 78825).

Zgodnie z art. 13 § 2 k.p.c., przepis art. 378 § 1 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie także do rozpoznania apelacji wniesionej w postępowaniu nieprocesowym. Określając granice apelacji w postępowaniu nieprocesowym należy mieć jednak na uwadze pewne różnice występujące pomiędzy trybem postępowania procesowego i nieprocesowego. Niejednokrotnie cechą orzeczeń co do istoty sprawy wydanych w postępowaniu nieprocesowym jest to, że mają one charakter niepodzielny (integralny). Istota tych postanowień polega na tym, że - ze względu na charakter orzeczenia oraz wymagania wypływające z prawa materialnego - dotyczą całości przedmiotu sprawy; poszczególne rozstrzygnięcia są ze sobą tak ściśle powiązane oraz wzajemnie uzależnione i uwarunkowane, że niedopuszczalne jest orzekanie o nich odrębnie ani - już po wydaniu orzeczenia - częściowe uprawomocnianie. Typowym przykładem takich postanowień są orzeczenia co do istoty sprawy wydawane w sprawach o zniesienie współwłasności, dział spadku oraz podział majątku wspólnego między małżonkami po ustaniu wspólności majątkowej (por. uchwała SN z dnia 11 marca 1977 r., III CZP 7/77, OSNCP 1977, nr 11, poz. 205 oraz postanowienie SN z dnia 17 września 1999 r., I CKN 379/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 59). Jedną z istotnych konsekwencji niepodzielności orzeczeń jest modyfikacja reguł ich zaskarżania. Przyjmuje się bowiem w szczególności, że apelacja wymierzona przeciwko części postanowienia jest traktowana jako skierowana przeciwko całemu orzeczeniu, co w praktyce oznacza, iż sąd drugiej instancji może wyjść poza granice wskazane w środku odwoławczym (por. uchwała SN z dnia 17 listopada 2009 r., III CZP 83/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 69). Może także, jeżeli przedmiot zaskarżenia pozostaje w nierozzerwalnym związku z inną częścią lub

całością orzeczenia, uchylić je na niekorzyść skarżącego (por. np. orzeczenia SN z dnia 29 sierpnia 1961 r., 1 CZ 91/61, OSN 1962, nr 4, poz. 143 i z dnia 7 listopada 1964 r., III CR 294/64, OSNCP 1965, nr 7-8, poz. 130, postanowienie SN z dnia 8 kwietnia 1997 r., I CKN 57/97, OSNC 1997, nr 11 poz. 166, oraz uchwała SN z dnia 11 marca 1977 r., III CZP 7/77).

W niniejszej sprawie apelację od postanowienia Sądu I instancji wywiodła wyłącznie uczestniczka postępowania, przy czym zaskarżyła rozstrzygnięcie jedynie w części. Mianowicie zakwestionowała punkt II oraz III postanowienia, jednocześnie podnosząc, że nie rozstrzygnięto wniosku uczestniczki o przyznanie od wnioskodawcy należnej spłaty tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym. Stwierdzić należało, iż tak określony zakres zaskarżenia niewątpliwie wyznaczał zakres rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, niemniej mając na uwadze wskazane wyżej rozważania, niemożliwym było w okolicznościach niniejszej sprawy przyjęcie, aby zakres ten nie pozostawał w nierozzerwalnym związku z pozostałą częścią orzeczenia Sądu I instancji.

W związku z powyższym, kontroli instancyjnej w ramach tego postępowania podlegały także niezaskarżone formalnie przez uczestniczkę części postanowienia. W tym punkcie I sentencji, określający skład i wartość majątku wspólnego, co do którego Sąd Okręgowy dopatrył się uchybień w rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego, zwłaszcza, że w świetle art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c., w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, sąd z urzędu ustala jego skład i wartość mając na względzie stan majątku z chwili ustania tej wspólności a według cen z chwili orzekania. Co nader ważne, czyni to wyłącznie w granicach zakreślonych przez uczestników postępowania, tj. co do składników majątkowych wskazanych w toku postępowania przez byłych małżonków jako wchodzących w skład ich majątku dorobkowego i to wyłącznie takich, które będąc objętymi wspólnością majątkową małżeńską, istniały w dacie jej ustania i które istnieją nadal w chwili dokonywania podziału, albowiem - z uwagi na dyspozycję art. 316 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. - decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia mają okoliczności istniejące w dacie zamknięcia rozprawy (vide: postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2013 r., II CSK 583/12, Legalis nr 759437). Przy ustalaniu składu majątku nie uwzględnia się jedynie tych składników majątkowych, które w czasie trwania wspólności ustawowej lub po jej ustaniu zostały zużyte zgodnie z prawem (art. 36-40 i art. 42 k.r.o.), natomiast uwzględnia się, ale tylko w ramach rozliczeń, składniki majątkowe, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone lub roztrwonione przez jedno z małżonków. Wówczas, w ramach rozliczeń między stronami sąd uwzględnia rachunkowo taki składnik majątkowy, tj. jego wartość podlega zaliczeniu na poczet udziału przypadającego małżonkowi który takiego samowolnego działania się dopuścił.

W świetle powyższego zważyć należało, iż ostatecznie bezspornym w sprawie było, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy W. D. (1) i uczestniczki W. B. wchodziło prawo własności nieruchomości zabudowanej położonej w P. przy ul. (...), stanowiącej działki nr (...), o powierzchni 0,0619 ha (KW nr (...)). Bezspornie do majątku wspólnego wchodziły także dwa samochody osobowe marki V. o nr rej. (...) oraz S. (...) o nr rej. (...). Strony zgodnie oświadczyły, iż obydwie pojazdy przedstawiają wartość 15.000 zł każdy, wobec czego taką też wartość przyjęto w ramach ustalania składu majątku wspólnego.

Odnosnie wartości nieruchomości Sąd Okręgowy, dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia dostrzegł, iż Sąd I instancji przyjął błędną wartość tego składnika majątkowego. Opierając na wnioskach zawartych w opinii biegłego rzeczoznawcy Z. W. z dnia 17 sierpnia 2013 r., ustalił jej wartość na kwotę 511.000 zł. Gdy tymczasem z opinii biegłego sądowego w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości wynika, że wartość rynkowa nieruchomości wynosi 464.000 zł (k.224). Powyższy błąd wynika najpewniej z przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że w ramach wartości nieruchomości ustalonej przez biegłego na kwotę 464.000 zł nie mieści się wartość rynkowa samego gruntu. Biegły we wnioskach zawartych w opinii, oprócz wskazania wartości rynkowej nieruchomości wynoszącej 464.000 zł (jako sumy wartości rynkowej części nieruchomości zabudowanej stanowiącej budynek mieszkalny nr (...) i wartości rynkowej części nieruchomości zabudowanej stanowiącej budynek mieszkalny nr (...)), wskazał osobno wartość rynkową działki gruntu nr (...) jako przedmiotu prawa współwłasności wyceniając ją na kwotę 51.000 zł (k. 246). Powyższe wskazanie biegłego wynikało najpewniej z tego, iż taki sposób opisywania wartości szacowanej nieruchomości jest właściwy dla prowadzenia egzekucji z nieruchomości, albowiem na gruncie art. 948 § 2 k.p.c. biegły szacujący licytowaną nieruchomość podaje osobno wartość gruntu i wartość budynków mieszkalnych nadto osobno wartość nieruchomości jako całość. W niniejszej jednak sprawie, w wyniku analizy treści opinii biegłego, należało stwierdzić,

iż biegły rzeczoznawca Z. W. w ramach ustalenia wartości rynkowej poszczególnych części nieruchomości, tj. części zabudowanej budynkiem mieszkalnym nr (...) i części zabudowanej budynkiem mieszkalnym nr (...), oprócz wartości samych budynków uwzględnił także wartość gruntu na którym są one posadowione i oszacował łączną wartość nieruchomości na kwotę 464.000 zł.

Wobec powyższego należało zmienić zaskarżone postanowienie w zakresie jego punktu I podpunkt 1 sentencji, w którym wartość wchodzącej w skład majątku wspólnego nieruchomości ustalono na kwotę 511.000 zł, ustalając, iż wartość ta zgodnie z opinią biegłego sądowego Z. W. wynosi 464.000 zł. Dodać tutaj trzeba, że na gruncie art. 156 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015 r., poz. 1774 j.t. z późn.zm.; dalej: u.g.n.), operat szacunkowy może być wykorzystywany do celu, dla którego został sporządzony, przez okres 12 miesięcy od daty jego sporządzenia, chyba że wystąpiły zmiany uwarunkowań prawnych lub istotne zmiany czynników, o których mowa w art. 154. Co prawda operat szacunkowy może być wykorzystywany po upływie okresu, o którym mowa w ust. 3, niemniej wymagane jest wówczas potwierdzenie jego aktualności przez rzeczoznawcę majątkowego (art. 156 ust. 4 u.g.n.). Niewątpliwie operat szacunkowy będący podstawą ustalenia w niniejszej sprawie wartości nieruchomości został sporządzony w sierpniu 2013 r., zatem w świetle art. 156 ust. 3 i 4 u.g.n. mógłby on być podstawą ustaleń w sprawie po jego potwierdzeniu przez rzeczoznawcę. Niemniej należy mieć na uwadze, że wnioskodawca i uczestniczka postępowania na rozprawie apelacyjnej zgodnie oświadczyli, iż nie wnoszą o dokonanie aktualizacji operatu szacunkowego i jednocześnie wnoszą, aby podstawą ustalenia wartości nieruchomości był wskazany wyżej operat, wobec czego Sąd II instancji, przychyłając się do zgodnego wniosku ustalił wartość nieruchomości w oparciu o wskazania zawarte w sporządzonej na potrzeby tego postępowania opinii biegłego rzeczoznawcy Z. W..

Tak argumentując na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 1 lit. a) sentencji postanowienia.

Rozstrzygając kwestie podziału tak ustalonego majątku wspólnego byłych małżonków Sąd Okręgowy miał na uwadze, że przepisy prawa cywilnego materialnego o zniesieniu współwłasności przewidują trzy sposoby wyjścia ze współwłasności. Na gruncie art. 211 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c., każdy z małżonków może żądać, ażeby zniesienie współwłasności nastąpiło przez podział rzeczy wspólnej, chyba że podział byłby sprzeczny z przepisami ustawy lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy albo że pociągałby za sobą istotną zmianę rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości. W świetle powyższego zniesienie współwłasności winno nastąpić przede wszystkim przez podział fizyczny rzeczy wspólnej, chyba że nie są nim zainteresowani sami współwłaściciele. Taki podział jest bowiem podstawowym sposobem zniesienia współwłasności, preferowanym przez ustawodawcę, nadto jest najbardziej sprawiedliwy z punktu widzenia indywidualnych interesów współwłaścicieli, gdyż każdy z nich ma możliwość otrzymania części rzeczy wspólnej w naturze (zob. postanowienie SN z dnia 9 września 2011 r., I CSK 674/10, Lex nr 960518 oraz z dnia 2 lutego 2001 r., IV CKN 251/00, LEX nr 52532). Taka preferencja dokonania podziału w sposób fizyczny wynika także z przepisów prawa procesowego, albowiem na gruncie art. 622 § 2 k.c., gdy wszyscy współwłaściciele złożą zgodny wniosek co do sposobu zniesienia współwłasności, sąd wyda postanowienie odpowiadające treści wniosku. W braku takiej zgody, gdy jednocześnie zachodzą warunki do dokonania podziału w naturze, sąd stosownie do treści art. 623 k.p.c. dokonuje tego podziału na części odpowiadające wartością udziałom współwłaścicieli z uwzględnieniem wszelkich okoliczności zgodnie z interesem społeczno-gospodarczym. Różnice wartości wyrównuje się przez dopłaty pieniężne.

Jeżeli zaś rzeczy nie da się podzielić, to po myśli art. 212 § 2 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c., może zostać ona przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych albo sprzedana stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Przy czym konkretny sposób zniesienia współwłasności rzeczy, zależy w istocie przede wszystkim od woli stron postępowania o podział majątku (por. postanowieniem SN z 14 listopada 2012 r., II CSK 187/12).

Co do wskazanych w punkcie I podpunktach 2 i 3 sentencji zaskarżonego postanowienia składnikach majątku ruchomego w postaci pojazdów mechanicznych, które z oczywistych względów nie mogły zostać podzielone w naturze, uczestnicy postępowania zgodnie wnosili, by w ramach podziału majątku samochód marki V. przypadł na

rzecz wnioskodawcy, zaś samochód marki S. (...) uczestniczce postępowania. Co też zgodnie z wnioskiem uczestników postępowania uczyniono.

Odnosnie podziału nieruchomości dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) byli małżonkowie w zasadzie zgodnie wnosili o to, by przedmiotowy składnik podzielić w naturze, tworząc dwie sąsiadujące ze sobą nieruchomości, przy czym zabudowana część gruntu położona przy ul. (...) miałyby przypaść wnioskodawcy, zaś uczestniczce zabudowana część gruntu położona przy ul. (...). Jak wynika ze sporządzonej na potrzeby tego postępowania opinii geodety J. K., podział działki nr (...), objętej wskazaną wyżej księgą wieczystą, jest możliwy. W wyniku podziału przedmiotowej działki „powstanie działka nr (...) o powierzchni 310 m², która jest przeznaczona dla wnioskodawcy oraz działka nr (...) o powierzchni 281 m² która wraz z działką nr (...) o powierzchni 29 m² będzie stanowiła jedną nieruchomość dla uczestniczki” (k.321). Sposób podziału działki i przebieg granicy pomiędzy nowopowstałymi nieruchomościami uwidocznił na załączonej do opinii mapie geodezyjnej zawierającej projekt podziału działki nr (...) (k. 326). Treść powyższej opinii i wnioski w niej zawarte nie były kwestionowane ani przez wnioskodawcę, ani przez uczestniczkę postępowania.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał za zasadne zniesienie współwłasności nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) poprzez wydzielenie z działki nr (...) zabudowanej działki nr (...) o powierzchni 0,0310 ha i przyznanie jej na wyłączną własność wnioskodawcy oraz wydzielenie z działki nr (...), zabudowanej działki nr (...) o powierzchni 0,0281 ha i przyznanie jej na wyłączną własność uczestniczki postępowania. Należy w tym miejscu podkreślić, iż Sąd Odwoławczy, dokonując zniesienia współwłasności wchodzącej w skład majątku wspólnego nieruchomości dopatrywał się nieprawidłowości w rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego w tym przedmiocie.

Nade wszystko dostrzeżono, że stanowiąca współwłasność uczestników postępowania nieruchomość objęta księgą wieczystą nr (...) składa się nie tylko z działki nr (...), ale także z działki nr (...). Tymczasem Sąd I instancji dokonując podziału nieruchomości rozstrzygnął jedynie o sposobie podziału działki nr (...), tj. wskazał, iż nowopowstała działka nr (...) przypadnie na wyłączną własność uczestniczce a nowopowstała działka nr (...) przypadnie na wyłączną własność wnioskodawcy. Tym samym Sąd zaniechał zniesienia współwłasności działki nr (...). Dostrzegając wyżej opisane uchybienie oraz mając na uwadze, położenie przedmiotowej działki, a także fakt, iż wedle projektu biegłego geodety J. K. działka (...) wraz z nowopowstałą działką nr (...) miały stanowić „jedną nieruchomość” (k, 321), Sąd II instancji dokonał zniesienia współwłasności działki nr (...) w ten sposób, iż przyznał ją na wyłączną własność uczestniczce postępowania.

Ustalając wartość części nieruchomości jaka przypadła w ramach podziału majątku każdemu z uczestników postępowania, Sąd Odwoławczy dostrzegł, iż Sąd I instancji w ramach postępowania dowodowego w pierw dopuścił dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy Z. W. na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości - w tym wartości poszczególnych nieruchomości mających powstać w ramach podziału - a dopiero później przeprowadził dowód z opinii biegłego geodety J. K., który ustalił ostateczny sposób podziału działki nr (...). Powyższe było o tyle znamienne w skutkach, iż doprowadziło do tego, że przedmiotem wyceny biegłego rzeczoznawcy były działki o innej powierzchni aniżeli faktycznie powstałe w wyniku podziału, wynikającego z opinii biegłego geodety. Biegły rzeczoznawca Z. W., nie wiedząc jak będzie przebiegać granica działek wyznaczona przez geodetę, przyjął granice działek wedle dotychczasowego sposobu korzystania i wyliczył wartość zabudowanej działki nr (...) (przypadającej wnioskodawcy) przy przyjęciu powierzchni gruntu 454 m², a zabudowanej działki nr (...) (przypadającej uczestniczce) przy przyjęciu powierzchni gruntu na poziomie 165 m² (k.241-242). Z kolei z opinii biegłego geodety J. K. wynika, że działka jaka przypadła wnioskodawcy ma powierzchnię 310 m², taką samą jak suma powierzchni działek, które przypadły uczestniczce (k.321). Już proste zestawienie podanych wyżej wartości dobitnie dowodzi tego, że biegły rzeczoznawca wycenił wartość nowopowstałych nieruchomości w sposób oderwany od ostatecznej powierzchni działek jaka przypadła każdemu z byłych małżonków w ramach podziału.

Powyższe uchybienie co do zasady skutkowało by koniecznością ponownego przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego celem prawidłowego oszacowania wartości nieruchomości, także z uwagi na, sygnalizowaną już, utratę

ważności operatu (art. 156 ust. u.g.n). Jednakże w niniejszej sprawie należało mieć na uwadze, że wnioskodawca i uczestniczka na rozprawie apelacyjnej w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości zgodnie oświadczyli, że nie wnoszą o ponowne oszacowanie wartości powstałych w wyniku podziału nieruchomości. Jednocześnie oświadczyli, że zgodnie ustalają wartość nieruchomości powstałych po podziale, wynikającym z opinii biegłego geodety na poziomie wynikającym z opinii biegłego rzeczoznawcy Z. W. z sierpnia 2013 r. W świetle tak zaprezentowanego zgodnego stanowiska obojga uczestników postępowania Sąd Okręgowy ostatecznie ustalił wartość nieruchomości przypadającej wnioskodawcy (tj. obejmująca budynek (...)) na kwotę 313.000 zł, zaś wartość nieruchomości przypadającej uczestniczce (tj. obejmująca budynek (...)) na kwotę 151.000 zł. (kwota ta, zgodnie z wolą uczestników postępowania wyrażoną na rozprawie apelacyjnej, obejmuje zarówno wartość działki nr (...) jak i działki nr (...)).

Uwzględniając wszystko powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenia w zakresie jego punktu II sentencji, o czym rozstrzygnięto w punkcie 1 lit. b) postanowienia.

Na podstawie dotychczas poczynionych rozważań należało zatem ustalić, że łączna wartość majątku wspólnego W. D. (1) i W. B. podlegającego podziałowi wynosiła łącznie 494.000 zł (464.000 zł + 15.000 zł + 15.000 zł). Z uwagi na przysługujące obojgu małżonkom równe udziały w majątku wspólnym, każdemu z nich przypadają zatem udziały o wartości 247.000 zł (494.000 zł : 2). Wnioskodawca w ramach podziału majątku wspólnego otrzymał ostatecznie składniki majątkowe o łącznej wartości 343.000 zł (313.000 zł + 15.000 zł), a uczestniczka postępowania otrzymała składniki majątkowe o wartości łącznie 166.000 zł (151.000 zł + 15.000 zł). Mając na uwadze powyższe oraz nie znajdując podstaw do uwzględnienia żądania wnioskodawcy o rozliczenie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, o czym szerzej będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz uczestniczki dopłatę w wysokości 81.000 zł (343.000 zł - 247.000 zł).

Powyższe rozstrzygnięcie rodziło przy tym konieczność ustalenia terminu w jaki wnioskodawca ma dokonać zapłaty, albowiem w myśl art. 212 § 3 k.c., jeżeli ustalone zostały dopłaty lub spłaty, sąd oznaczy termin i sposób ich uiszczenia, wysokość i termin uiszczenia odsetek, a w razie potrzeby także sposób ich zabezpieczenia. W razie rozłożenia dopłat i spłat na raty terminy ich uiszczenia nie mogą łącznie przekraczać lat dziesięciu. W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie sąd na wniosek dłużnika może odroczyć termin zapłaty rat już wymagalnych.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy mając na uwadze wysokość należnej spłaty, sytuację finansową wnioskodawcy, a także fakt, iż wspólność majątkową małżeńską uczestników postępowania ustała w dniu 4 października 2011 r. na skutek uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 września 2011 r. orzekającego rozwód stron (sygn. akt X RC 2160/10), określił termin spłaty do dnia 30 czerwca 2016r. (ponad 6 miesięcy od dnia wydania orzeczenia). Sąd uwzględnił, że wnioskodawca co najmniej od dnia ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, tj. od przeszło czterech lat, winien był, rozsądnie oceniając sprawę, liczyć się z koniecznością uiszczenia dopłaty na rzecz byłej małżonki w ramach podziału majątku wspólnego. Powinien zatem w tym celu gromadzić niezbędne środki, które umożliwiłyby mu dokonanie w rozsądnym terminie stosownej spłaty na rzecz uczestniczki. Wnioskodawca jednak nie wykorzystał tej możliwości. W czasie przesłuchania twierdził bowiem, że nie ma oszczędności. Z kolei uczestniczka w czasie postępowania przed Sądem Rejonowym wskazywała, że dopuszcza odroczenie terminu uiszczenia dopłaty nawet do 1,5 roku. Oświadczenie tej treści złożyła w styczniu 2015r. (k.354). Sąd ustalając, że termin odroczenia dopuszczany przez uczestniczkę upłynie dopiero z końcem czerwca 2016r., uwzględnił to oświadczenie i odroczył termin uiszczenia dopłaty do dnia 30 czerwca 2016r. Tak określony termin umożliwi wnioskodawcy podjęcie niezbędnych czynności do zgromadzenia środków na spłatę uczestniczki, w tym chociażby związanych z zaciągnięciem kredytów lub też spieniężeniem części posiadanego majątku. Jednocześnie na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz uczestniczki odsetki ustawowe w razie opóźnienia w zapłacie zasądzonej kwoty.

Odnosnie wniosku W. D. (1) o rozliczenie nakładów poniesionych z jego majątku osobistego na majątek wspólny, którym uczestniczka w toku całego postępowania zaprzeczała, wskazać należy, iż w myśl art. 45 § 1 i 2 k.r.o., każdy z małżonków przy podziale majątku wspólnego powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które jeden z małżonków poczynił ze swojego majątku osobistego

na majątek wspólny. Wedle zaś art. 567 § 1 k.p.c., w postępowaniu o podział majątku wspólnego sąd rozstrzyga m.in. o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia zostały dokonane z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego jednego z małżonków i odwrotnie. Nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. Choć na gruncie art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. w przypadku dokonywania podziału majątku wspólnego, to rzeczą sądu jest ustalenie z urzędu co wchodzi w skład majątku objętego uprzednio wspólnością ustawową małżeńską, jak również jego wartość. To jednak roszczenie rozliczenia nakładów, pomimo że zgłaszane w postępowaniu nieprocesowym, ma poza wszelką wątpliwością charakter ściśle procesowy i sąd nie ustala z urzędu faktu poczynienia ewentualnych nakładów oraz ich wartości, bowiem w tym zakresie inicjatywa dowodowa należy do stron (vide: postanowienie SN z dnia 16 października 1997 r., III CKN 395/97, LEX nr 50532).

Dla skutecznego zgłoszenia roszczenia o rozliczenie nakładów poniesionych z majątku osobistego na majątek wspólny niezbędne jest zatem wykazanie faktu poniesienia danego nakładu oraz jego wysokości. Ciężar udowodnienia, iż taki nakład został rzeczywiście poczyniony, jego wysokość oraz konieczność poniesienia, spoczywa bez wątpienia stosownie do dyspozycji art. 6 k.c. na tej stronie, która z faktu poczynienia nakładu wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. W okolicznościach niniejszej sprawy oznacza to, iż właśnie wnioskodawca, chcąc uzyskać zwrot poczynionych na majątek wspólny nakładów, winien był w toku tego postępowania za pomocą wiarygodnych i obiektywnych dowodów wykazać fakt ich poniesienia oraz udokumentować ich wysokość. Tymczasem, w ocenie Sądu Odwoławczego, wnioskodawca nie sprostował temu obowiązкови, a za zasadnością powyższego przyjęcia przemawiało kilka względów.

Co prawda w świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie budził zasadniczych wątpliwości fakt, iż w okresie trwania związku małżeńskiego uczestników postępowania matka wnioskodawcy S. D. (1) wspomagała finansowo małżonków, przekazując środki pieniężne znacznej wartości. Okoliczność tą potwierdzili bowiem w zasadzie wszyscy przesłuchiwani w toku tego postępowania świadkowie, w tym matka uczestniczki K. B., a także sama uczestniczka postępowania. Tym niemniej, w przekonaniu Sądu Okręgowego, nie sposób jest, jak uczynił to Sąd I instancji, z samego faktu przekazywania przez S. D. (1) określonych środków pieniężnych wyprowadzać wniosku, że po pierwsze środki weszły w skład majątku osobistego wnioskodawcy. Po drugie, że w całości przeznaczone zostały na kupno składników, tworzących majątek wspólny byłych małżonków. Brak jest bowiem, w ocenie Sądu II instancji, w świetle zaofiarowanego przez wnioskodawcę materiału dowodowego jakiegokolwiek jednoznacznego i nie budzącego wątpliwości łącznika w tym zakresie, który pozwalałby na utożsamianie ze sobą tych czynności.

Należy zauważyć, że wnioskodawca, wskazując na okoliczność poniesienia nakładów na majątek wspólny z majątku osobistego winien był wykazać, że konkretnej wysokości środki, w ściśle określonym czasie, przeznaczył na precyzyjnie wskazane wydatki związane z nabyciem lub remontem podnoszącym wartość wchodzącej w skład majątku wspólnego nieruchomości. Tymczasem twierdzenia wnioskodawcy w tym zakresie ograniczają się jedynie do ogólnikowego i lakonicznego stwierdzenia, że otrzymał od matki pieniądze w kwocie 358.000 zł, które przeznaczył na zakup nieruchomości wspólnej a następnie jej remont. Wnioskodawca nie wskazał jednak jakie konkretnie kwoty, kiedy i na co były przeznaczone. Twierdzenia wnioskodawcy są nazbyt ogólne, a w związku z tym nie poddają się jakiegokolwiek szczegółowej weryfikacji. Nie mogły zatem stanowić podstawy do czynienia ustaleń odnośnie przeznaczenia środków otrzymanych w darowiźnie od matki na zakup i remont nieruchomości. Co więcej, twierdzenia wnioskodawcy i zeznania jego matki w tym zakresie nie dość że nie korespondują ze sobą, gdyż S. D. (1) oświadczyła stanowczo, iż na zakup domu przesłała synowi ponad 100.000 dolarów (k.207v), zaś W. D. (1) w treści wniosku wskazał, iż była to kwota 48.500 dolarów (195.806 zł) - tyle zresztą mniej więcej środków matka przesłała wedle załączonych przekazów wnioskodawcy przed datą zawarcia umowy sprzedaży. To jeszcze podawana przez wnioskodawcę i jego matkę wysokość przekazanych na zakup domu przy ul. (...) w P. środków finansowych pozostaje w całkowitym oderwaniu od tego jaka była rzeczywista kwota uiszczona na poczet ceny nabycia nieruchomości. Ta wynosiła bowiem znacznie mniej, tj. 110.000 zł, co wynika wprost z § 5 aktu notarialnego rep. A nr (...), a co w związku z tym przeczy tezie, iż wnioskodawca miał na ten cel otrzymać od matki czy to ponad 195.000 zł czy ponad 100.000 dolarów.

Znamiennym zaś jest, że w zasadzie nie można wykluczyć, iż środki te zostały przez wnioskodawcę i uczestniczkę spożytkowane na pokrycie kosztów życia codziennego i nie znajdują obecnie odzwierciedlenia w żadnym składniku majątku wspólnego. Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia tego, iż wnioskodawca przesłuchiwany w toku tego postępowania przyznał, że „mogły być i takie przekazy, które były na moje nazwisko, a pieniądze czy ich część miałem przekazać bratu” (k.352). Z powyższego wynika zatem, że nie wszystkie pieniądze od matki wnioskodawca zachowywał dla siebie, a przynajmniej ich część została przekazana rodzeństwu M. D. i R. K.. Niemniej ani wnioskodawca, ani przesłuchiwane przez Sądem I instancji rodzeństwo wnioskodawcy nie potrafili precyzyjnie wskazać, a nawet chociażby w przybliżeniu, jakie środki finansowe przesłane przez S. D. (1) trafiły ostatecznie do brata i siostry wnioskodawcy. Skoro tak, to nie sposób w chwili obecnej ustalić, jaka część z 358.000 zł faktycznie została w dyspozycji wnioskodawcy, co w konsekwencji prowadzić musiało do konstatacji, iż nie wiadomo jaka ich część mogła zostać przeznaczona na majątek wspólny.

Co więcej, tezie, iż zakup nieruchomości został w całości sfinansowany ze środków przekazanych wnioskodawcy przez jego matkę przeczy fakt zawarcia w dniu 9.07.2001 r. umowy kredytu hipotecznego nr 166-1907-978- (...) (k.45-49). Na mocy umowy Bank (...) S.A. I Oddział w P. udzielił małżonkom kredytu w wysokości 35.000 zł (§ 1 umowy) z przeznaczeniem na sfinansowanie zakupu nieruchomości położonej w P. ul. (...) (§ 2 umowy). Do zawarcia tej umowy doszło dokładnie w dniu nabycia przez małżonków nieruchomości, położonej przy ul. (...) (vide akt notarialny z dnia 09.07.2001 r. rep. A nr 2087/2001), zaś w § 5 aktu notarialnego wskazane zostało, że cenę nabycia ustalono na kwotę 110.000 zł, z czego 75.000 zł już zostało zapłacone na rzecz sprzedającego a 35.000 zł miało być zapłacone do dnia 16.07.2001 r. Skoro w dniu podpisania umowy sprzedaży nieruchomości małżonkowie podpisali także umowę o kredyt, opiewającą dokładnie na taką kwotę jaka miała być jeszcze zapłacona tytułem ceny (tj. 35.000 zł), to logicznym i uzasadnionym jest przyjęcie, że przynajmniej w tej części nieruchomości nie została sfinansowana ze środków pochodzących od matki wnioskodawcy. Znamiennym jest, że w toku przeprowadzonego w 2005 roku przed Urzędem Skarbowym w P. postępowania w zakresie ustalenia podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2001 małżonkowie zgodnie potwierdzili, iż na zakup przedmiotowej nieruchomości przeznaczyci m.in. właśnie owe 35.000 zł uzyskane z kredytu hipotecznego (vide decyzja Urzędu Skarbowego w P.; k. 275).

Niezależnie od powyższego Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, że nawet gdyby przyjąć, że wskazywane przez wnioskodawcę darowizny rzeczywiście miały miejsce i zostały przeznaczone w całości na zakup nieruchomości i jej remont, to jednak analiza zgromadzonego w aktach materiału dowodowego nie pozwala na poczynienie w sprawie ustaleń w sposób postulowany przez wnioskodawcę, tj. że darowizny te były skierowane do majątku osobistego wnioskodawcy. Innymi słowy, aby wola matki wnioskodawcy w dacie czynienia rzeczonych przysporzeń było przekazanie środków wyłącznie na rzecz wnioskodawcy, nie zaś na małżonków.

Sąd Okręgowy, odmiennie aniżeli uczynił to Sąd I instancji, nie dał wiary zeznaniom S. D. (1) w zakresie, w jakim utrzymywała, że przekazywane przez nią darowizny miały być przeznaczone wyłącznie na rzecz syna. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że matka wnioskodawcy przesłuchiwana w toku tego postępowania wprost wskazała, że pieniądze wysyłała synowi na konkretny cel, tj. zakup domu. Przy czym twierdziła, że pieniądze przekazywała wyłącznie na rzecz syna (k.207v). Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy i zgromadzony w aktach sprawy materiał dowody, Sąd Odwoławczy ocenił, iż tak sformułowane twierdzenia matki wnioskodawcy, która jest osobą bliską dla niego, są skierowane wyłącznie na osiągnięcie korzystnego dla wnioskodawcy wyniku postępowania, tj. zmniejszenia kwoty spłaty z tytułu wyrównania udziałów w majątku wspólnym na rzecz uczestniczki. Mają one bowiem na celu wyłącznie potwierdzenie wersji zdarzeń przedstawionej przez wnioskodawcę, w związku z tym uznać należało, iż nie są wiarygodne.

Za zasadnością powyższego stanowiska przemawia, w ocenie Sądu II instancji, nade wszystko to, że skoro S. D. (1) przekazywała środki pieniężne na konkretny cel jakim było zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych, to nie sposób przyjąć, by czyniąc owe darowizny, miała na celu wspomoczenie i zabezpieczenie tych potrzeb jedynie wnioskodawcy, nie zaś jego rodziny, w tym także jego ówczesnej żony. Nie można bowiem na kanwie rozpoznawanej sprawy tracić z pola widzenia tego, iż w momencie zawierania związku małżeńskiego (tj. 15.04.1995 r.) uczestnicy postępowania

byli bardzo młodzi, wnioskodawca miał wówczas lat 27, zaś uczestniczka lat 20. Co istotne, raptem pięć miesięcy po zawarciu związku małżeńskiego na świat przyszła ich córka N. D. urodzona (...) W takich sytuacjach rodzice, chcąc wesprzeć młodych małżonków, będących wszak przecież dopiero na dorobku, czynią na ich rzecz darowizny by ułatwić im start na nowej drodze życia. W świetle powyższego oraz zasad doświadczenia życiowego przyjęcie w niniejszej sprawie, że S. D. (1) czyniła darowizny li tylko na rzecz wnioskodawcy, troszcząc się wyłącznie o jego dobro, nie zaś założonej przezeń rodziny, mogłoby nastąpić jedynie wówczas, gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że matka wnioskodawcy miała uzasadnione powody, aby nie chcieć wspomagać małżonków jako takich, lecz tylko swego syna. Takie przyjęcie byłoby zaś uzasadnione w szczególności wówczas, gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że w dacie dokonywania przysporzeń między S. D. (1) a uczestniczką postępowania istniał konflikt, czy też aby matka wnioskodawcy nie żywiła wówczas sympatii i zaufania do synowej. Takie okoliczności ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie wynikają, a wręcz przeciwnie. Uczestnika przesłuchiwaną w toku postępowania wskazała, iż „my byliśmy w bardzo dobrych stosunkach z teściową, ona nawet gdy dzwoniła to wolała ze mną rozmawiać bo twierdziła, iż syna nie rozumie (...)” (k.354). Z kolei matka wnioskodawcy lakonicznie stwierdzając, iż darowizny czyniła tylko na rzecz syna, nie wyjaśniła jednak w żaden sposób, dlaczego pieniądze - przeznaczone wszak, wedle jej twierdzeń, na zakup składnika majątkowego, objętego wspólnością majątkową małżeńską - miałyby wspomóc jedynie wnioskodawcę. S. D. (1) nie podała motywów jakie miałyby nią kierować przy podjęciu takiej decyzji. Przy tym z jej zeznań w żadnej mierze nie wynikało, by żywiła, w trakcie trwania małżeństwa uczestników postępowania, niechęć czy urazę do synowej, a zatem by miała jakiegokolwiek uzasadnione podstawy do pominięcia żony syna przy dokonywaniu darowizn środków pieniężnych, które miały być przecież przeznaczone na zakup wspólnej nieruchomości.

Powyższa konstatacja jest tym bardziej uzasadniona, jeżeli skonfrontuje się zeznania S. D. (1) z zeznaniami świadka W. D. (2). Świadek jest synową S. D. (1) i jednocześnie bratową wnioskodawcy. Zeznając wprost oświadczyła iż „Pieniądze od teściowej głównie były przesyłane na adresata – mojego męża (...). Z tych pieniędzy korzystaliśmy wszyscy. Sądzę, iż dawała te pieniądze nam jako rodzinie” (k. 209). Z powyższych zeznań W. D. (2) jednoznacznie wynika, iż pomimo wskazywania na przekazach pieniężnych jako adresatów któregoś z synów, faktycznie w rodzinie przyjmowało się, że pomoc finansowa ze strony matki wnioskodawcy przeznaczona była dla rodzin jej synów, nie zaś wyłącznie celem wspomnienia wnioskodawcy czy jego brata M. D.. Powyższe znajduje przy tym niejako potwierdzenie w zeznaniach R. K., siostry wnioskodawcy, która wskazała, że „mama dawała mojemu rodzeństwu więcej dlatego, że oni mieli rodziny” (k.209).

Skoro zatem S. D. (1) przekazywała synom z uwagi na fakt posiadania przez nich rodzin większe kwoty tytułem darowizn niż na rzecz córki, a jednocześnie obaj synowie wraz z ich małżonkami wspólnie korzystali z otrzymywanych środków, to przyjąć należało, że pomagając finansowo swoim dzieciom i przekazując określone środki finansowe na zakup i późniejszy remont nieruchomości położonej przy ul. (...), czyniła to na rzecz obojga byłych małżonków, albowiem chciała im w ten sposób ułatwić wspólne życie. Co za tym idzie, jako uzasadniony i logiczny jawi się wniosek, iż ewentualne darowizny, jako mające wspomóc zarówno wnioskodawcę jak i uczestniczkę postępowania na wspólnej drodze życia, były dokonywane na rzecz obojga byłych małżonków. Nie mogą być zatem traktowane jako nakłady z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny.

Nadto Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że przyjęciu wersji podawanej przez wnioskodawcę odnośnie czynienia przez jego matkę przysporzeń wyłącznie na jego rzecz, sprzeciwiał się ogół pozostałych dowodów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, w szczególności, treść załączonej do akt sprawy umowy sprzedaży nieruchomości położonej przy ul. (...) w P. sporządzonej w formie aktu notarialnego w dniu 09.07.2001 r., rep. A nr 2087/2001 r. Z jednoznacznej i nie budzącej wątpliwości treści tego dokumentu wynika, że małżonkowie, stając do aktu notarialnego w jego § 4 zgodnie oświadczyli, że „prawo użytkowania wieczystego tejże działki oraz własność budynków kupują z majątku dorobkowego na majątek wspólny w dacie pozostawania we wspólności ustawowej” (k.10). Co więcej, z decyzji Urzędu Skarbowego w P. z dnia 21.01.2005 r. wynika, że w toku przeprowadzonego postępowanie w zakresie ustalenia podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2001, mającego na celu wyjaśnienie źródła pochodzenia środków przeznaczonych przez małżonków na zakup przedmiotowej

nieruchomości, ustalono, że „podatnicy nie posiadali majątku odrębnego przed zawarciem związku małżeńskiego ani w trakcie jego trwania oraz że wszystkie wydatki zostały sfinansowane z majątku wspólnego małżonków” (k. 274). Skoro zatem wnioskodawca i uczestniczka stając do aktu notarialnego zgodnie oświadczyli, że nieruchomość nabywają ze środków pochodzących z ich majątku dorobkowego na majątek wspólny i wersję tą potrzymali w toku późniejszego postępowania skarbowego, a zgromadzony i prawidłowo oceniony – zgodnie z wytycznymi ujętym w art. 233 § 1 k.p.c. – materiał dowodowy nie pozwalał na poczynienie w sprawie przeciwnych ustaleń, to mając na uwadze treść art. 31 § 1 k.r.o. w zw. z art. 43 k.r.o. w zw. z art. 45 k.r.o. domniemywać należy, iż poczynione w okresie trwania związku małżeńskiego wydatki, w tym na zakup i remont nieruchomości, były finansowane ze środków pochodzących z majątku wspólnego uczestników postępowania.

Wszystkie opisane wyżej okoliczności i przedstawiona argumentacja doprowadziły Sąd II instancji do ostatecznego wniosku, że wnioskodawca w toku tego postępowania nie sprostął spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie wykazał, że poniósł nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny, co z kolei skutkowało oddaleniem wniosku o rozliczenie tychże nakładów.

Tak argumentując Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie III. w ten sposób, że zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 81 000 zł oraz jednocześnie oddalił w całości wniosek wnioskodawcy o rozliczenie nakładów z jego majątku osobistego na majątek wspólny. Tej treści rozstrzygnięcie zawarł w punkcie 1 lit. c) postanowienia.

Mając z kolei na uwadze fakt, iż w ramach wywiedzionej apelacji uczestniczka domagała się zasądzenia na jej rzecz tytułem spłaty wartości udziału w majątku wspólnym kwoty 162.000 zł, zaś ostatecznie zasądzono na jej rzecz z tego tytułu kwotę 81.000 zł, Sąd Okręgowy oddalił apelację uczestniczki w zakresie, w jakim nie doprowadziła do zasądzenia na jej rzecz żądanej przez nią kwoty. O czym na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł w punkcie 2 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji rozstrzygnął w punkcie 3 postanowienia na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w myśl którego, każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Przyjmując bowiem, iż zarówno wnioskodawca jak i uczestniczka w tym samym stopniu zainteresowani byli podziałem majątku wspólnego, uznano, iż brak było podstaw do odstąpienia od podstawowej reguły orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego, wobec czego każdy z uczestników winien ponieść koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

SSO Violetta Osińska SSO Dorota Gamrat-Kubeczak SSO Mariola Wojtkiewicz